

(Il Tempo - A.Austini) Czas mija, cierpliwość maleje. Edin Dzeko, w swoich planach, powinien być w tym momencie w Trigorii i trenować z Romą. Zamiast tego nie tylko nie przyszedł, ale wciąż trzeba zobaczyć czy będzie mógł to zrobić.

Dał swoje słowo Giallorossim po tym jak zaakceptował kontrakt 4,5 mln euro plus bonusy, do poziomu 5 mln, jednak 2 mln mniej niż zarabiał w Manchesterze, ale z pewnością, że będzie pewnym punktem zespołu w odróżnieniu do tego co działo się z Pellegrinim w City. To on pierwszy poinformował kierownictwo angielskiego klubu, że czas na rozstanie. Potem, w trakcie australijskiego tourne, oglądanego praktycznie zawsze z ławki, poprosił ponownie o sprzedaż, wzmocniony sygnałami, które napływały ze zgrupowania Romy w Melbourne. Jednak od tamtej pory nie wydarzyło się nic. Transakcja między klubami zawiesiła się na różnicy, do tej pory nie do pokonania – co najmniej 10 mln – i Dzeko przestał tracić cierpliwość. Jeśli transfer nie przyspieszy w ciągu tygodnia, być może mniej, wówczas Bośniak zacznie oceniać inne propozycje. Jak ta z Arsenalu. Sabatini przełożył nowe spotkanie z City, do którego powinno dojść w najbliższych dniach, gdyż wie, że w chwili obecnej nie ma podstaw do zamknięcia transakcji. I niebawem będzie zmuszony pomyśleć na poważnie o alternatywie. O ile, jak zdarza się często w mercato, coś niespodziewanie się nie odblokuje.

Tymczasem, po tym jak pozyskano Szczęsnego, Iago Falque i Salaha (zamrożony jednak przez Fiorentinę), dyrektor sportowy koncentruje się na lewym obrońcy. Na szczycie listy usadowił się Masuaku, Francuz, rocznik 1993, urodzony w Lille, mieście Garcii. Grecy chcą dużo, ponad 10 mln euro, Roma oferuje 6 mln plus bonusy i stara się zmniejszyć różnicę, również dzięki mediacjom Raioli, związanego z prezydentem Olympiakosu. Z tego samego klubu przyszli Torosidis, Holebas i Manolas. Równolegle Sabatini rozmawia z PSG, gdzie Digne, były gracz Garcii, czuje się niepotrzebny. PSG wystawiło go na sprzedaż, obrońca byłby szczęśliwy, mogąc spotkać ponownie Garcie, Roma próbuje wykorzystać okazję, proponując wypożyczenie z prawem do wykupu. W trzecim szeregu znajduje się Adriano: za pierwszą ofertą (2,5 mln plus bonusy), odrzuconą przez Barcelonę, nie poszła kolejna.

Do końca mercato Roma musi też sprzedać co najmniej czterech graczy. Doumbia powinien wrócić do CSKA, które chce go wypożyczyć, podczas gdy Roma żąda definitywnej sprzedaży, być może anulując raty ustalone w styczniu. Destro interesuje się Bayer Leverkusen, Ljajicem kluby z Anglii, Gervinho podoba się w Turcji. Romagnoli to oddzielna sprawa: jeśli Milan dojdzie do 30 mln, wówczas może odejść. Pieniądze zostałyby zainwestowane w jego zmiennika i być może Bruno

Peresa.

Autor: abruzzo